

Cena 5 zł.

# Sztandar LUDU

LUBLIN  
PONIEDZ., 22 SIERPNIA 1949 R.  
ROK V NR 230 (1560)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

## Wielka manifestacja przyjaźni polsko-radzieckiej

# Wystawa Polskiego Przemysłu w Moskwie demonstruje nasz wkład do walki o umocnienie pokoju i zwycięstwo socjalizmu

MOSKWA (PAP). — W sobotę o godz. 12-ej w południe przy pięknej słonecznej pogodzie odbyło się w Parku im. Gorkiego w Moskwie otwarcie Wystawy Polskiego Przemysłu Lekkiego w ZSRR połączonej z wystawą polskiego malarstwa i rzeźby.

Otwarcie wystawy, obrazującej twórczy wysiłek Polski Ludowej, budującej zrzęby socjalizmu przekształciło się w imponującą manifestację braterskiej przyjaźni polsko-radzieckiej.

Park im. Gorkiego przybrał odświętny wygląd. Przed głównym pawilonem wystawy zwróconym frontem do rzeki Moskwy na wysokich masztach łopocą czerwone sztandary Związku Radzieckiego i polskie sztandary państwowe. Na frontonie pawilonu wielkie napisy: „Niech żyje niewzruszona przyjaźń między Polską a ZSRR“, „Niech żyje Zw. Radziecki, potężna ostoja narodów w walce o pokój i socjalizm“.

Wokół trybuny tonącej w czerwie nie zbrali się goście: przedstawiciele władz radzieckich oraz radzieckich organizacji przemysłowych, nauki i techniki, literatury i sztuki oraz prasy. Obecni są minister Handlu Zagranicznego ZSRR — Mien-szykow, wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR — Lawrentiew, wiceminister Handlu Zagranicznego — Siemczastnow, ambasador radziecki w Polsce — Lebediew, szef protokołu radzieckiego MSZ — Mokozkow, wiceprzewodniczący Komitetu do Spraw Sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR — Kałaszyń, przewodniczący radzieckiej Izby Handlowej — Niestierow i inni przedstawiciele władz i organizacji społecznych.

Na uroczystość przybyła również Zofia Dzierżyńska, wdowa po nieustraszonego rewolucjonście i współbudowniczym Państwa Radzieckiego Feliksie Dzierżyńskim. Obecni są również liczni członkowie Korpusu Dyplomatycznego akredytowani w Moskwie w tym wszyscy przedstawiciele krajów demokracji ludowej.

Ze strony Polski na otwarcie wystawy przybyła delegacja Rządu R. P. z ministrem Handlu Zagranicznym inż. Tadeuszem Gede, wiceministrem Przemysłu Lekkiego — Golańskim i wiceministrem Kultury i Sztuki Sokorskim na czele, ambasadorem RP w Moskwie Marianem Nańskowskim, znakomity rzeźbiarz prof. Dunikowski, kierownik Wydziału Propagandy KC PZPR Albrecht, główny architekt wystawy prof. Hryniewiecki, przewodniczący Rady Programowej wystawy — Bogusz, przedstawiciele robotników, zajętych na budowie wystawy, personel ambasady RP oraz członkowie kolonii polskiej w Moskwie.

Prasa radziecka, polska i prasa innych krajów reprezentowana jest przez kilkudziesięciu dziennikarzy i publicystów, wśród których jest znakomity publicysta „Prawdy“ D. Kasławski.

Przedstawicielom prasy udostępniono zwiedzanie pawilonów wystawowych już o godz. 10-tej rano.

### PRZEMÓWIENIE PREZESA NIESTIEROWA

Uroczystość zagała przewodniczący Wszechzwiązkowej Izby Handlowej Niestierow, który w imieniu radzieckich władz państwowych oraz społeczeństwa zwrócił się ze słowami serdecznego powitania do przybyłych na otwarcie wystawy przedstawicieli rządu polskiego. Prezes Niestierow stwierdził, że społeczeństwo radzieckie z wielką uwagą śledzi osiągnięcia Polski Ludowej i cieszy się z jej sukcesów.

Niedawno obchodzono w Polsce Święto Odrodzenia — oświadczył mówca — zbiegło się ono z wielki-

mi sukcesami w dziedzinie wykonania 3-letniego planu, który stanowi przesłankę dla realizacji wielkiego 6-letniego planu realizacyjnego przy budowie Polski. W ciągu krótkiego czasu stopa życiowa szerokiej masy narodu polskiego przekroczyła poziom przedwojenny. Systematycznie wzrasta produkcja przemysłowa. Rozbudzona inicjatywa polskiego świata pracy otwiera przed nim wspaniałe perspektywy.

Wskazując na pomoc, udzieloną Polsce przez Związek Radziecki, prezes Niestierow podkreślił systematyczny wzrost obrotów handlowych między obu krajami stwierdzając, iż w roku bieżącym zwiększają się one o 35 proc. w porównaniu z 1948 r.

„Narody naszych krajów — oświadczył mówca — ożywione są (Dokończenie na str. 2)

## Księża patrioci wobec uchwały Watykanu

Nie można dzielić ludzi na wierzących i niewierzących — oświadcza ks. Banczer

WROCŁAW (PAP). — Wrocławskie „Słowo Polskie“ drukuje rozmowę swego przedstawiciela z ks. Witoldem Banczerem z Osieka, pow. Wrocław. Ks. Banczer powiedział m. in.:

„Przybyłem do Osieka w roku 1947 z Wileńszczyzny. Cieszę się, że trafiłem na Ziemię Zachodnią, że mogę pracować wśród swoich i dla swoich. Czuję się tu dobrze. Mam kompletną swobodę w pracy duszpasterskiej. Nikt u nas nie podkopyje zasad wiary i moralności“.

Ks. Banczer oświadcza następnie, że ostatnia uchwała Watykanu zabolala go. „Bo kogóż z Polaków może ona nie zabolęć? Nie można dzielić ludzi na wierzących i niewierzących, można ich jedynie dzielić na dobrych i złych. Bywa przecież i tak, że człowiek wierzący stoi nierzadko daleko od ideałów chrześcijańskich, gdy niewierzący w swoim postępowaniu jest im bardzo bliższy.“

Papież winien być obiektywny. Wydaje mi się dziwne, że Głowa Kościoła wyraża tyle troski o Niemców i wykazuje dla nich tyle współczucia. Sprawiedliwość wymaga, aby Niemcy ponieśli karę za podboje spokojnych krajów i za samą zbrodniczą wojnę. Przypominam sobie moich kolegów — księży, pomordowanych przez Niemców w swoich parafiach, przypominam sobie zamęczonych w obozach koncentracyjnych... Iluż to Polaków zginęło z ręki Niemców?

Polska — kraj demokracji, zrobiła ogromny krok naprzód. Podziwiam rozmach, wkładany w odbudowę kraju. Mamy wielkie osiągnięcia na wszystkich polach. Walczy się u nas z analfabetyzmem, przez sieć świetlic podnosi się poziom moralny młodzieży. Jest opieka nad matką i dzieckiem, są żłobki i przedszkola“.

Omawiając dekret Rządu o ochronie wolności sumienia i wyznania — ks. Banczer stwierdza, że dekret ten jest bardzo na czasie, bo kładzie on kres plotkom, że Rząd chce uszczuplić prawa kościoła katolickiego lub też przeszkodzić komukolwiek w odbywaniu praktyk religijnych.

„Nie wiem w ogóle skąd się te

plotki biorą? Ja wszędzie doskonale się czuję w sutannie. Moim gorącym życzeniem jest — kończy ks. Banczer — aby między Kościołem a Państwem w Polsce Ludowej było całkowite porozumienie“.

## Odpowiedź rządu radzieckiego na notę rządu jugosłowiańskiego w sprawie bezprawnych aresztowań obywateli radzieckich

MOSKWA, (PAP). — 25 lipca rząd radziecki skierował do rządu jugosłowiańskiego notę w sprawie bezprawnych aresztowań obywateli radzieckich, zamieszkałych w Jugosławii.

30 lipca rząd jugosłowiański przesłał rządowi radzieckiemu notę z od powiedzią.

18 sierpnia rząd radziecki skierował do rządu jugosłowiańskiego notę następującej treści:

„W związku z notą rządu jugosłowiańskiego z dnia 30 lipca, którą należy uznać za nawskroś obłudną i nie wytrzymującą krytyki z punktu widzenia politycznego, rząd radziecki uważa za wskazane poczynić następujące uwagi:

Rząd jugosłowiański w swej notce z 30 lipca usiłuje uniknąć oskarżenia o brutalną samowolę i okrutne prześladowanie obywateli radzieckich, zamieszkujących Jugosławię. Rząd jugosłowiański pomija całkowity milczeniem fakty bezprawnych aresztowań obywateli radzieckich, fakty okrutnego i nieludzkiego reżimu więziennego dla aresztowanych obywateli radzieckich, w wyniku czego wielu aresztowanych doprowadzonych zostało wskutek katowania i głodzenia do stanu krańcowego wyczerpania, zagrażającego ich życiu.

Zamiast udzielić odpowiedzi na oskarżenia, zawarte w notce rządu radzieckiego z 25 lipca, rząd jugosłowiański usiłuje wysunąć na ich miejsce inną sprawę, a mianowicie sprawę motywowanych bezprawnych aresztowań obywateli radzieckich, przypuszczając, że w ten sposób usprawiedliwi bestialskie traktowanie i inne przestępstwa władz jugosłowiańskich wobec obywateli radzieckich.



W ciągu 5-ciu lat istnienia Polski Ludowej dokonano gruntownej przebudowy naszego szkolnictwa przez pełne udostępnienie oświaty i wiedzy młodzieży robotniczej i chłopskiej. Podczas kiedy w okresie przedwojennym procent dzieci robotników i chłopów wynosił w szkołach średnich 13,7%, a w szkołach wyższych 14%, to obecnie wyraża się on w cyfrach 42,2% dla szkół średnich i 49,4% dla wyższych zakładów naukowych.

Demokratyzacja oświaty umożliwia zdobycie wykształcenia coraz szerszym rzeszom młodzieży robotniczej i chłopskiej, co stanowi jedno z najdonioślejszych osiągnięć rządu Polski Ludowej.

## 2 października Międzynarodowy Dzień Walki o Pokój

Komunikat Biura Światowego Kongresu  
Obróńców Pokoju

PARYŻ, (PAP). — Biuro Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w Paryżu wydało komunikat, w którym stwierdza, że 19 sierpnia br. odbyło się posiedzenie Biura w obecności przedstawicieli Światowej Federacji Związków Zawodowych, Międzynarodowej Federacji Demokratycznej Kobiet, Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, członków Międzynarodowego Biura Łączności Intelktualistów oraz szeregu osobistości z Francji i innych krajów.

Biuro zatwierdziło datę 2 października jako międzynarodowy dzień walki o pokój i postanowiło wydać odezwę do wszystkich ludów świata. Odezwa ta wezwie obywateli wszystkich krajów do wzmocnienia walki o pokój, do walki przeciwko ogromnym budżetom wojennym, przeciwko agresjom godzącym w wolność ludów.

Biuro zdecydowało wysłać delegację na Krajowy Kongres Obróńców Pokoju w ZSRR, na Ogólno-amerykański Kongres w Meksyku, na Międzynarodowy Festiwal Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie, na Krajowy Kongres

Obróńców Pokoju w Holandii, jak również na imprezy związane z Tygodniem Pokoju, który odbędzie się we wrześniu w Szwecji i Norwegii.

## Przyjaźń z nową Polską hasłem »Dnia Pokoju« w radzieckiej strefie Niemiec

BERLIN (TELEPRESS). W związku z „Dniem Pokoju“, który obchodzony będzie w radzieckiej strefie Niemiec w dniu 1 września 1949 r. Komitet Organizacyjny opracował szereg hasel, które zawierają m. in.:

Przyjaźń i pokój z ludem Związku Radzieckiego.

Przyjaźń z Nową Polską.

Pokój i przyjaźń ze wszystkim ludami.

Nigdy więcej napaści na inne ludy.

Zagłębie Ruhry będzie trzonem niemieckiego przemysłu pokojowego — nie zaś arsenałem zbrojeń amerykańskich.

Nigdy więcej mordowania ludów, lecz przyjaźń z ludźmi.

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

# Ostrzeżenie dla siepaczy titowskich

Mineło już dziesięć dni od dnia noty radzieckiej, która zdarła maskę z dwulicowej zdradzieckiej polityki rządu jugosłowiańskiego w sprawie Karyntii Słoweńskiej. Nota ta wywarła na całym świecie ogromne wrażenie. Przytoczone w niej fakty oraz załączony do niej list Kardela do ministra Wyszyńskiego stanowią dowody bezsporne niewyuczonej perfidii i zdrady narodowej świadomie popełnionej przez klikę titowską.

Ta ostatnia do dziś dnia nie odważyła się opublikować noty radzieckiej ani nawet podać do wiadomości fakt jej wystosowania. Nic w tym dziwnego. Nota radziecka była ciężkim ciosem dla titowskich trockistów. Obnażyła ona i pokazała im ich zdradę w całej jej ohydzie. Klika titowska chce zataić notę radziecką i nie dopuścić by się o niej dowiedziały narody Jugosławii.

Obecnie rząd radziecki wystosował nową notę do rządu jugosłowiańskiego. W nocy tej rząd radziecki staje w obronie więzionych i okrutnie katowanych i dręczonych przez siepaczy titowskich obywateli radzieckich w Jugosławii przytacza fakty i dowody wykazujące, że titowscy zdrajcy prowadzą w Jugosławii okrutny terrorystyczny reżim policyjny typu faszystowsko - gestapowskiego.

Podając dokładne dane i nazwiska obywateli radzieckich nad którymi w nieludzki sposób znęcano się w kazamatkach titowskich za to, że nie aprobują zdradzieckiej polityki rządu jugosłowiańskiego nota radziecka słusznie zapytuje: „Czy można nazwać reżim, który postępuje tak skandalicznie i traktuje ludzi tak okrutnie ustrojem ludowym - demokratycznym? Czy nie byłoby słuszniej powiedzieć, że reżim który w taki sposób znęca się nad ludźmi jest reżimem faszystowsko-gestapowskim?”

Reżim ten narzucił ludowi jugosłowiańskiemu renegaci titowscy w wyniku ich przejścia do obozu imperializmu. Zdradziwszy interesy klasy robotniczej i narodów Jugosławii, stawiając się agentami obcego kapitału, będąc w stanie wojny z ruchem robotniczym całego świata, zerwawszy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej podli zdradcy titowscy musieli również zerwać z wszelkimi zasadami demokracji. Chwycili się natomiast metod policyjnej dyktatury przejmując bez skrępowań himmlerowskie metody Gestapo.

Wszelkiemu policja Rankowicza zamienia Jugosławie w katownię i więzienie narodów. Za najmniejszy odruch protestu czeka dziś patriotę jugosłowiańskiego obóz koncentracyjny albo śmierć. W czas przeszłego roku, który minął od zamordowania wybitnego działacza demokratycznego, bohatera wojny wyzwoleniczej gen. Arso Jowanowicza setki i tysiące patriotów jugosłowiańskich zginęło z rąk katów titowskich. Znana instrukcja Rankowicza nakazuje policji nie aresztować, ale rozstrzeliwać na miejscu każdego, bez względu na zajmowane stanowisko, kto zbliża się do granicy i może nosić się z zamiarem ucieczki z Jugosławii.

Terrorystów titowskich sądzą, że przy pomocy tych nikczemnych metod uda im się utrzymać u władzy i do prowadzić do końca proces przekształcenia Jugosławii w kolonię obcego kapitału, w przyczółek Paktu Atlantycznego, bazę wypadową imperialistów przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Ich konszachty z imperialistami przyjęły już charakter całkowicie otwarty. Wykonując usługę rozkaz Waszyngtonu Tito zamknął granicę jugosłowiańską dla patriotów greckich otwierając ją jednocześnie dla monarcho - faszystów i wspólnie z nimi występując przeciwko greckiej armii demokratycznej. Mnożą się prowokacje na granicy Albanii jawnie i bez osłonek paktuje Tito z Tsaldarisem, do gaduje się w brudnych machinacjach z rządem de Gasperi. Nie ma takiej podłości do której zgraja titowska nie byłaby obecnie zdolna wzamian za dolary. Tito zasłużył so-

bie przecież ostatnio na pochwałę z ust samego Trumana.

A jednocześnie w prasie i radio belgradzkim potęguje się z każdym dniem oszczerca prowokacyjna propaganda przeciwko Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Grzęząc w bagnie zdrady klika titowska stoczyła się do roli najbardziej zażartych i zaciekłych wrogów socjalizmu i postępu. Tito jest naszym wrogiem, wrogiem Związku Radzieckiego, wrogiem krajów demokracji ludowej, wrogiem ruchu robotniczego.

W nocy radzieckiej w sprawie Karyntii Słoweńskiej powiedziane jest: „Niechaj władza narody Jugosławii, że rząd radziecki traktuje obecny rząd Jugosłowiański nie jako przyjaciela i sojusznika, lecz jako nieprzyjaciela i przeciwnika Związku Radzieckiego“. Nie ma siły, która by potrafiła ukryć tą prawdę przed narodami Jugosławii. Narody te przekonują się coraz bardziej z własnego smutnego doświadczenia, że kraj ich przestał być republiką demokratyczną, że odcyzniona ich straciła niepodległość, że za pośrednictwem obecnego rządu jugosłowiańskiego amerykańscy bankierzy i przemysłowcy eksploatują Jugosławie i jej bogactwa.

Narody Jugosławii widzą, że siły demokracji i pokoju na świecie wyępują przeciwko nim, ale przeciwko zdrajcom ich ojczyzny. Wiedzą, że sły te współczują narodom Jugosławii w ich tragicznej sytuacji, z sympatią śledzą wysiłki patriotów jugosłowiańskich walczących z nienawistną dyktaturą titowską i dlatego narody Jugosławii z radością dowiedzą się o ostrzeżeniu w ostatniej nocy radzieckiej, która mówi, że jeśli rząd jugosłowiański nie podągnię do odpowiedzialności wykonawców praktyk faszystowskich, to rząd radziecki będzie zmuszony uciec się do innych bardziej skutecznych środków koniecznych dla obrony praw i interesów obywateli radzieckich w Jugosławii oraz przywołać do porządku rozwydrzonych siepaczy faszystowskich. J. C.

# Otwarcie Wystawy Polskiego Przemysłu w Moskwie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wspólnym zgodnym dążeniem do wzmocnienia więzów współpracy gospodarczej, technicznej, naukowej i kulturalnej. Świetnie pomysiana i wykonana Polska Wystawa Przemysłu w Moskwie niewątpliwie przyczyni się do dalszego pogłębienia współpracy obu bratnich narodów“.

## PRZEMÓWIENIE MINISTRA GEDE

Z kolei zabrał głos minister handlu zagranicznego Tadeusz Gede, który oświadczył m. in.: „Otwierając w imieniu Rządu Ludowo-Demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej Pierwszą Wystawę Przemysłu Lekkiego w Moskwie, pragnę przekazać najserdeczniejsze powitanie bratniego słowiańskiego narodu polskiego i polskiej klasy robotniczej — bohater-skemu narodowi radzieckiemu i jego Rządowi z wielkim Stalinem na czele“.

Minister Gede wyraził gorące podziękowanie rządowi radzieckiemu za wielką pomoc udzieloną przy urządzaniu Wystawy.

„Na wystawie, którą otwieramy w Moskwie w stolicy państwa będącego ostoją narodów w walce o pokój i socjalizm — powiedział minister — chcemy zademonstrować twórczy wysiłek narodu polskiego, jego wkład do toczącej się pod wodzą ZSRR wszechświatowej walki przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym, o umocnienie pokoju i zwycięstwo socjalizmu.“

Chcemy dowieść ludowi radzieckiemu, który swą krwią i ofiarą walki wywalczył naszą wolność, że ofiary te nie poszły na marne, że Polska Ludowa umie cenić zdobytą wolność i niepodległość, potrafi je utrwalić i obronić, opierając się na niewzruszonym fundamencie wieczystej przyjaźni i współpracy polsko-radzieckiej.

## PRZEMÓWIENIE MINISTRA SOKORSKIEGO

Wiceminister Sokorski podkreślił w swym przemówieniu systematyczne wzmocnianie polsko-radzieckiej współpracy w dziedzinie kulturalnej. Mówca wskazał na ogromne znaczenie występów artystów radzieckich w Polsce, wizyt radzieckich pisarzy i dziennikarzy w naszym

kraju dla kształtowania nowej socjalistycznej kultury polskiej. Wice-minister Sokorski stwierdził, iż wystawa polskiej plastyki w Moskwie, na której reprezentowane są dzieła najwybitniejszych malarzy — realistów XIX i XX w., oraz dzieła znakomitego rzeźbiarza Dunikowskiego, wybitnego malarza F. Kowarskiego, winna być nowym, doniosłym wkładem do współpracy kulturalnej między obu narodami.

## MINISTER GEDE OTWIERA WYSTAWĘ

Po odegraniu przez radziecką orkiestrę wojskową hymnów państwowych Polski i ZSRR minister Gede przeciął wstęgę, otwierając Wystawę.

Pierwsi wchodzi do pawilonu wystawowego członkowie polskiej delegacji rządowej w towarzystwie ministra Mienszykowa, wiceministra Ławretniowa i Siemczastnowa, ambasadorów: Lebediewa i Naskowskiego.

Goście radzieccy oglądają uważnie ekspozycję przemysłu elektrotechnicznego, optycznego i mineralnego. Zapytują o szczegóły budowy wyłącznika elektrycznego polskiej konstrukcji dla sieci wysokiego napięcia.

Na stoisku transportu zainteresowanie budzi piękny model parowozu produkcji Poznania. Przedstawiciele prasy radzieckiej gromadzą się wokół wystawionego modelu „Batory“ i przypominają, że to ten słynny „Batory“, z którego pokładu Amerykanie porwali Eislera.

W dziale włókienniczym i konfekcyjnym panuje wielkie ożywienie. Goście radzieccy z zaciekawieniem oglądają różnobarwne tkaniny, które re-falują na wieżyczkach obrotowych, mieniając się wszystkimi kolorami tęczy. Zwiedzający badają gatunek materiałów, oglądają portrety łódzkich, bielskich i tomaszowskich przodowników pracy.

Po zwiedzeniu wystawy goście przyglądali się występom polskich zespołów amatorskich pieśni i tańców ludowych, które nagrodzono serdecznymi oklaskami.

O godz. 17-ej wystawa otwarta została dla szerokiego rzesz mieszkańców stolicy radzieckiej.

# Odpowiedź rządu radzieckiego na notę rządu jugosłowiańskiego

(Dokończenie ze str. 1-ej)

złości emigracyjnej — zataić przed narodem tę przyczynę.

Jakąż jest więc istotna przyczyna prześladowania obywateli radzieckich przez rząd jugosłowiański? Istotna przyczyna prześladowania obywateli radzieckich polega nie na tym, że obywatele radzieccy byli w przeszłości emigrantami, lecz na tym, że są oni zwolennikami przyjaznych stosunków między Zw. Radzieckim i Jugosławią, że ustosunkowują się niechętnie do obecnej wrogiej polityki rządu jugosłowiańskiego wobec Związku Radzieckiego. Istotną przyczyną prześladowania obywateli radzieckich jest to, że wraz ze wszystkimi patriotami jugosłowiańskimi nie aprobują oni znanego powszechnie i niedopuszczalnego postępowania rządu jugosłowiańskiego, który z obozu demokracji i socjalizmu zdezerterował do obozu międzynarodowego kapitału i usiłuje obecnie jak najnikczemniej nabrudzić Związkowi Radzieckiemu, by zasłużyć na pochwałę przedstawicieli międzynarodowego kapitału i zrobić na tym karierę. Właśnie za to a nie za emigracyjną przeszłość rząd jugosłowiański prześladowa obywateli radzieckich. Właśnie za to, a nie za coś innego prześladowa się i wtrąca do więzień tysiące patriotów jugosłowiańskich.

Rząd jugosłowiański sam zmuszony był przyznać się do tego w swej nocnej Czując bezpodstawność oskarżeń, zbudowanych na emigracyjnej przeszłości, rząd jugosłowiański w nocy swej sam zdradził się, że istnieje jeszcze inne oskarżenie, polegające na tym, że niektórzy aresztowani obywatele radzieccy negatywnie ustosunkowują się do istniejącego w Jugosławii reżimu, sympatyzując ze znaną rezolucją Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych (Kominform), oraz przyczyniali się do jej rozpowszechniania.

Cóż to za oskarżenie? Takie oskarżenie jest oskarżeniem nie tyle przeciwko aresztowanym obywatelom radzieckim, ile przeciwko istniejącemu w Jugosławii politycznemu reżimowi. Fakt, iż rząd jugosłowiański wysuwa takie oskarżenie świadczy o reżimie politycznym, jaki panuje obecnie w Jugosławii. Wszak w żadnym kraju, poza krajami o reżimie faszystowskim, swobodnego wyrażania demokratycznych poglądów nie uważa się za przestępstwo. Natomiast w dzisiejszej Jugosławii stanowi to, jak się okazuje, podstawę dla bezprawnych aresztowań, dla okrutnego rozprawiania się z ludźmi, którzy krytykują faszystowskie porządki w Jugosławii.

Rząd jugosłowiański, czując, że argument taki jest nieprzekonywujący i fałszywy oraz pragnąc nadać temu argumentowi pozory, które przemawiałyby do przekonania, obłudnie przypisuje nie którym aresztowanym „propagandę na rzecz obalenia przemocą ustroju państwowego w Jugosławii“, łącząc to z rezolucją Kominformu. Takie wymysły stanowią jednak wyraźną prowokację i oszczerstwo. W rezolucji Kominformu nie ma ani jednego słowa o „propagandzie na rzecz obalenia przemocą ustroju państwowego w Jugosławii“, ani o zmianie tego ustroju „przy pomocy siły“.

Wydana przed zjazdem partyjnym w Jugosławii, jakby zwrócona do zjazdu, rezolucja Kominformu głosi: „Biuro Informacyjne nie wątpi, że w łonie Komunistycznej Partii Jugosławii jest dość zdrowych elementów, wiernych marksizmowi - leninizmowi, wiernych międzynarodowemu frontowi socjalistycznemu,

Zadanie tych zdrowych sił KPJ polega na tym, aby zmusić swych obecnych przywódców do otwartego i uczciwego przyznania się do swych błędów i naprawienia ich, do zerwania z nacjonalizmem, powrotu do międzynarodowego oraz do umacniania ze wszelkich miar jednolitego frontu socjalistycznego przeciwko imperializmowi, lub też, jeśli obecni przywódcy KPJ okażą się niezdolnymi do tego — zmienić ich i wysunąć nowe międzynarodowe kierownictwo KPJ.“

Biuro Informacyjne nie wątpi, że Komunistyczna Partia Jugosławii potrafi wykonać to zaszczytne zadanie“.

Jak widać rezolucja nie zawiera ani jednego słowa o obaleniu, a tym bardziej o obaleniu przemocą, ustroju państwowego w Jugosławii.

Rząd radziecki zobowiązany jest jednak powiedzieć prawdę o obecnym reżimie Jugosławii, nawet jeśli ta prawda „obraża“ kogoś i kole w oczy.

Wystarczy tylko przyjrzeć się uważnie wszystkiemu co dzieje się obecnie w Jugosławii, aby nie mieć najmniejszej wątpliwości, że w chwili obecnej nie może być nawet mowy, ani o jakiejś władzy ludowej, ani o jakimś demokratycznym i socjalistycznym charakterze ustroju państwowego Jugosławii.

W rzeczy samej bowiem o jakimś socjalistycznym ustroju w Jugosławii może być mowa, gdy kraj oddany został pod kontrolę kapitału obcego, a kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii znajduje się w stanie wojny z partiami komunistycznymi całego świata?

O jakim demokratycznym charakterze władzy może być mowa, gdy w całej Jugosławii nanuła gesta-

powskie metody rządu, gdy tłum się wszelki swobodny przejaw myśli, depece się wszelkie prawa człowieka, gdy więzienia jugosłowiańskie przepełnione są zwolennikami obozu socjalistycznego, gdy Komunistyczna Partia Jugosławii przekształcona została w filię policji politycznej, podporządkowanej szefowi policji Rankowiczowi?

Jasne jest, że oświadczenia rządu jugosłowiańskiego o rzekomo prowadzonym w Jugosławii budownictwie socjalistycznym nie są warte więcej, aniżeli podobne oświadczenia, składane w swoim czasie przez Hitlera i Mussoliniego.

Dla scharakteryzowania obecnego reżimu politycznego w Jugosławii rząd ZSRR przytacza konkretne fakty znęcania się nad obywatelami radzieckimi przebywającymi w Jugosławii.

Rząd jugosłowiański ma odwagę wyrażać w swej nocy oburzenie z tego powodu, iż rząd radziecki oskarża władze jugosłowiańskie o stosowanie wobec aresztowanych obywateli radzieckich okrutnych i nieludzkich metod postępowania. Rząd jugosłowiański oświadcza, iż władzom jugosłowiańskim „całkowicie obce i nieznanne“ są takie metody prowadzenia śledztwa, jak bicia i znęcanie się nad aresztowanymi. Jednakże przytoczone, i inne podobne do nich fakty, same mówią za siebie. Rząd jugosłowiański nie udaje się zba-gatelizować tych faktów. Rząd radziecki uważa, że odpowiedzialność za wspomniane bestialskie obchodzenie się z obywatelami radzieckimi ponosi rząd jugosłowiański.

Rząd jugosłowiański próbuje mówić o jakimś wtrącaniu się rządu radzieckiego do wewnętrznych spraw Jugosławii. Przedstawia on sprawę w ten sposób, jakoby rząd radziecki nie uznawał prawa rządu jugosłowiańskiego do pociągania do odpowiedzialności obywateli radzieckich winnych popełnienia jakichkolwiek przestępstw. Jednakże to twierdzenie rządu jugosłowiańskiego jest pozbawione wszelkich podstaw, ponieważ chodzi tu nie o ściganie obywateli radzieckich za działalność, będącą na ruszeniem obowiązujących ustaw, lecz o to, że rząd jugosłowiański prześladowa obywateli radzieckich, którzy nie popełnili żadnych przestępstw, a prześladowani są jedynie za to, że wypowiadają poglądy demokratyczne oraz za to, że są zwolennikami przyjaznych stosunków między narodem radzieckim a narodami Jugosławii.

Rząd jugosłowiański zamierza widocznie w dalszym ciągu stosować metody nieludzkiego obchodzenia się z obywatelami radzieckimi, metody bezprawnych aresztowań i bicia, metody znęcania się nad obywatelami radzieckimi. Rząd jugosłowiański nie ma widocznie zamiaru pociągnąć do odpowiedzialności winowajców i wykonawców tych praktyk faszystowskich. Jeżeli odpowiada to rzeczywistości, to rząd radziecki uważa za wskazane oświadczyć, że nie pogodzi się z takim stanem rzeczy i że będzie zmuszony uciec się do innych, bardziej skutecznych środków, koniecznych dla obrony praw i interesów obywateli radzieckich w Jugosławii oraz przywołać do porządku rozwydrzonych siepaczy faszystowskich.

# Młodzieżowe spółdzielnie produkcyjne zmieniają oblicze Hrubieszowszczyzny

(fp) — Młodzieżowe Spółdzielnie Produkcyjne zaczęły powstać w powiecie hrubieszowskim w kwietniu br. Na polach połowacyjnych i gospodarstwach powiatowych, nieuprawianych od 1944 r. i zarosniętych trawą, Centrala Rolnicza w porozumieniu z PZGS-ami założyła 6 spółdzielni młodzieżowych w Boratynie, Maślankach, Zawisznym, Moszkowie, Szachowcu i Cichoborzu. Każda z nich posiada kilkaset ha ziemi ornej.

Spółdzielnie są nastawione na hodowlę bydła mlecznego i trzody chlewnej, a dopiero po przygotowaniu gruntów będzie się na

nich uprawiać zboża, buraki cukrowe, rzepak i chmiel. W roku bieżącym z powodu rozpoczęcia gospodarki późną wiosną obsiano pola jęczmieniem, owsem i kończyną, zasadzono buraki i ziemniaki. Przy tegorocznych zbiorach byli częściowo zatrudnieni junacy „SP” w ramach trzydniówek. W niedziele i święta przyjeżdżają pomagać w pracy pracownicy PZGS, warsztatów mechanicznych i harcerze.

Obecnie zaopatruje się spółdzielnie młodzieżowe w krowy i konie. Przewiduje się obróbkę 40 proc. obszarów przy pomocy koni, pozostałych 60 proc. będą obrabiali swym sprzętem. Ośrodki Maszynowe, znajdujące się w pobliżu spółdzielni. Umowa w sprawie uprawy gruntów spółdzielczych z POM przynosi obu stronom korzyści.

Domy mieszkalne, urządzone bardzo estetycznie przez Spółdzielnię Budownictwa Wiejskiego, wyrastają jak grzyby po deszczu. Dwa jasne pokoje, kuchnia i sieni, spiżarnia, piwnica i pokój na poddaszu stanowią pomieszczenie dla jednej rodziny. Budowa domów mieszkalnych jest na ukończeniu i obecnie przystępuje się do wznoszenia zabudowań gospodarczych. Nad robotami tymi czuwa instruktor rolny — ob. Wiśniewski.

W roku przyszłym spółdzielnie przystąpią do normalnej pracy z

zastosowaniem wysiłku pracy i norm. Cała przestrzeń ziemi ornej zostanie zaorana. Zasadzi się duże ilości drzewek owocowych. Buduje się już nawet domy kultury, gdzie pracownicy będą mieć własne czytelnie, biblioteki i sale teatralne. Niektóre ze spółdzielni, jak np. Cichobórz, mają już biblioteki. Książki stanowią na razie jedyną kulturalną rozrywkę dla członków spółdzielni.

## Na 100 dni przed terminem będą odbudowane 4 zabytkowe domy Lublina

Rynek naszej starej dzielnicy Lublina tak mocno uszkodzony w czasie nalołów hitlerowskich — odbudowuje się już w szybkim tempie. Cztery spalone i zrujnowane domy przy ul. Rynek 16 i 17 oraz Jezuitkiej 6 i 8 znajdują się już obecnie pod dachem. Prace rozpoczęto 9 września ub. roku, a teraz kamienie, zachowując starą formę zewnętrzną lśnią bielą, świeżych tynków. Dzięki szeroko wprowadzonemu współzawodnictwu pracy na terenie robót, które przeprowadza SPB — domy będą mogły być pomimo trudności technicznych, — oddane do użytku w końcu września br., aczkolwiek przyrzeczony termin opiewał na ostatni dzień grudnia 1949 r.

Z liczby 4 kamienie dwie są już prawie gotowe. Znajdzie w nich po mieszczenie 16 rodzin w dwu i jedno pokojowych nowoczesnie urządzone mieszkania.

Prace przy odbudowie były trudne, gdyż należało odtworzyć stare sklepienia łukowe, świetliki i cały szereg szczegółów średniowiecznej architektury. Wnętrza zaopatrzone są w światło, wodę, kanalizację i ła-

# Lustrator CRZZ tow. Kacperski ocenia działalność kulturalno-oświatową lubelskiej ORZZ

W ostatnich dniach delegat CRZZ tow. Tadeusz Kacperski dokonał przeglądu działalności Wydziału Kulturalno - Oświatowego lubelskiej ORZZ.

Tow. Kacperski, wniknąwszy w lokalne warunki pracy Wydziału, ocenia jego działalność pozytywnie, przyznając, iż osiągnięte sukcesy są wynikiem planowej pracy i celowe

go jej organizowania. Stwierdził, że lubelska ORZZ posiada nadto do brzo funkcjonujący aparat prasowy, który informuje społeczeństwo o całości działalności Rady.

Dobrze prowadzona jest licząca ponad 5000 tomów biblioteka ORZZ, choć nie ukończono jeszcze dotąd jej katalogowania. Plan czytelnictwa jednak nie jest należycie opracowany.

Tow. Kacperski położył szczególny nacisk na działalność kulturalno - oświatową w świetlicach wiejskich. Ponieważ zaś na terenie Lubelszczyzny przeważają małe zakłady pracy, przeto wysunął myśl wyśtarania się o etaty dla kierowników świetlic także i w zakładach liczących 100—150 pracowników (dotychczas etaty były przyznawane tylko zakładom pracy, zatrudniającym ponad 200 pracowników). Bez etatowego bowiem kierownika świetlicy praca w niej nie może osiągnąć koniecznego poziomu.

## Dokąd dziś idziemy?

### TEATRY:

MIEJSKI — godz. 20 „Pygmalion” G. B. Shaw’a. Do 25 bm. przedstawi wienia poezjalne, 50% zniżki.

MUZYCZNY — godz. 19.30 „Czar walca”

### KINA:

APOLLO — „Młoda Gwardia” (prod. radz.) godz. 15.45, 18 i 20.15

BAŁTYK — „Iwan Groźny” (prod. radz.) godz. 16, 18 i 20

RIALTO — „Nauczycielka bawi się” (prod. szwedzka), godz. 16.00, 18.00, 20.00.

### TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 22-73  
Straż Pożarna 11-11 i 08  
Komenda Miasta M. O. . . . . 23-83

### DYZYBRY APTEK

Krak. Przedm. 29, Rynek 2, Szopena 15, Bychawska 42.

### POGOTOWIE WETERYNARYJNE

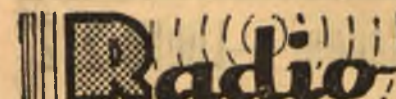
(kliniki wet. UMCS przy ul. Al. Racławickich Nr 19 i 20 b)

Choroby wewnętrzne — tel. 36-04

Chirurgia — tel. 97-13

Położnictwo — tel. 18-49

Telefon nocny (t w święta) wspólny 36-04



## PONIEDZIAŁEK, 22 SIERPNIA

Warszawa na fall 395,8 m.

5,10 — Pocz. audycji, 5,15 — Streszczenie wiad. por., 5,20 — Koncert, 6,00 — Dziennik poranny, 6,15 — Muz. rozrywkowa, 6,30 — Gimnastyka, 6,40 — Muzyka rozryw., 7,00 — Dziennik poranny, 7,15 — Melodie filmowe Duna jęskiego, 8,00 — Streszczenie dziennika por., 8,05 — Muzyka, 8,55 — Informacje, 9,00 — Przerwa, 12,00 — Wiadomości południowe, 12,20 — Audycja dla wsi, 13,00 — Start do międzynarodowego wyścigu kol. Dookoła Polski, 13,20 — Skrzynka PCK, 13,30 — Muz. obiad, 14,00 — Felieton, 14,15 — Koncert, 14,50 — Muz. rozrywkowa.

Warszawa na fall 1339,3 m.

15,25 — Program dnia, 15,30 — Czary Pana Klepa, 11,45 — Muzyka ludowa, 16,05 — Pogadanka, 16,15 — Audycja PDT, 16,20 — Muzyka Debussy’ego, 17,00 — I Dziennik popołudniowy, 17,15 — Koncert rozrywkowy, 18,00 — „Głos mają kobiety”, 18,15 — Mozart, kwartet 13 d-moll, 18,25 — Parafrazy walców 1900 — II Dziennik popołudniowy, 19,15 — Aud. dla wojska, 19,40 — Koncert chóru i orkiestry PR, 20,00 — Wszelchnia radiowa, 20,20 — Melodie operetkowe, 21,00 — Dziennik wieczorny, 21,30 Muzyka, 21,40 — „Daleko od Moskwy” pow. W. Azajewa, 22,00 — Muzyka na dobranoc, 22,45 — Muzyka rozrywkowa, 23,00 — Ost. wiadomości, 23,10 — Reportaż z wyścigu kolarskiego Dookoła Polski, 23,30 — Utwory fortepianowe, 23,50 — Koniec audycji.

### MOSKWA PO POLSKU

I. Godz. 16.30 — 17.15 (fale dług. 25,23, 25,47 i 30,67 m) — 1) Dziennik, 2) Przegląd prasy, 3) Lekcja języka rosyjskiego, 4) Pauza muzyczna, II. 20.30 — 21.50 (fale 377,4 i 1115 m) — 1) Dziennik, 2) Pogadanka z życia ZSRR, 3) Przegląd gospodarczy, 4) Pauza muzyczna, III. Godz. 22.00 — 22.30 (fale 31,4 i 1115 m) — 1) Dziennik, 2) Felieton, 3) Komentarz dnia, 4) Pauza muzyczna.

## Końska pułapka

Przejeżdżający onegdaj ul. Lubarowską w Lublinie gospodarz o małe nie postradał konia. Powód był następujący: wylot kanału naprzeciw domu przy ul. Lubartowskiej 19 nakryty jest silnie uszkodzoną kratą. Kopyto konia wpadło w otwór wytłumiony w niej. Wystraszone zwierzę wyszarpnęło z trudem kopyto, kalecząc silnie drugą nogę.

Ponieważ zdarzyło się to nie po raz pierwszy, zwracamy uwagę lubelskiej Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji na konieczność naprawy lub wymiany uszkodzonej kraty.

## Komendant gm. nny SP — wychowawcą młodzieży

Starosta Powiatowy Lubelski udzielił komendantowi gminnemu SP w Krzczonowie ob. Stefanowi Baranowi pochwały za ofiarną i pełną poświęcenia pracę nad wychowaniem młodzieży zorganizowanej w Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”.

Przez umiejętne podejście do młodzieży i przez użycie odpowiednich metod wychowania osiągnął ob. Baran wysoki poziom wyszkolenia liniowego, politycznego i fizycznego

junaków i może służyć za wzór dla innych komendantów gminnych.

Prócz tego przez zorganizowanie współzawodnictwa pracy ob. Baran przyczynił się do przedterminowego wykonania planu 3-letniego, a tym samym do szybszej odbudowy kraju. (sz)

## Nauczycielski kurs WF w Rudniku szkołą pracy społecznej

W miesiącach wakacyjnych corocznie są organizowane kursy wychowania fizycznego dla nauczycieli szkół podstawowych. W tym roku jeden z takich kursów (III stopnia) zorganizowało Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego (w Rudniku nad Sanem) dla nauczycieli ze wszystkich okręgów.

„Kurs prowadził naczelnik Wydz. „SP” Kuratorium Lubelskiego ob. Mał. Józef.

Uczestnicy kursu obok intensywnej pracy, związanej z nauką na

kursie, brali żywy udział w życiu społecznym i politycznym miasteczka Rudnika, wskutek czego między nimi a społeczeństwem miejscowym zostały zadzierżgnięte więzy trwałe sympatii.

### „SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” Redakcja i Administracja Lublin, 3-go Maja 14. Telefon: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 26-93. Dyrektor i Administracja 34-56. Kolportaż 39-02, Buchalteria 27-23. Ogłoszenia 23-72. Rozdziałna 20-51. Konta czekowe PKO Nr 11-445. Warunki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa zł. 75. Odbitki czcionkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie. M. Buczką 12.

A — 28656

## TABELA WYGRANYCH 56 LOTERII

10 ty dz eń ciągnienia IV-ej klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 76248.	71672 71923 72187 72908 73033 73093
Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 18756 60754.	73276 73355 74019 74598 74654 75663
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 1235 270 52991 60955 89529.	75917 76264 76941 77123 77137 77274
Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 256 3539 6959 7387 13630 15671 35090 36154 53399 53929 58932 60048 69014 94446.	78135 78181 78462 78802 79437 79668
Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 1777 2265 2644 4673 8719 9512 13473 22892 29206 33888 36242 37148 50775 54114 56315 60166 63436 63804 70511 72000 72326 77708 81624 82011 86648 91896.	81139 84576 81612 81921 82297 82811
Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr 189 703 728 818 1192 1202 1595 1329 1834 2212 2718 3025 3087 3342 3388 4327 4807 5878 6826 7249 7459 8119 8360 11174 12208 12495 12932 13765 14281 14313 14539 15463 15522 15948 16547 16586 18789 17212 17424 17630 17999 19144 19149 19571 20912 21175 21446 21467 21526 21647 22031 22453 22467 22764 23131 23321 23654 23653 24247 24848 24923 24995 25327 26053 27416 27795 27797 27973 28017 28433 28761 30593 31016 31298 32221 32374 32827 33017 33049 33089 33150 33488 33691 33945 35158 35201 35943 35988 36391 38181 38202 38606 38763 38907 39167 39225 39661 40215 40875 41461 42845 41870 43000 43576 43930 44081 44301 44679 44795 44823 45073 46477 46509 46633 47612 47931 48136 48905 49135 49923 49443 49499 50339 50927 51608 52747 52820 52820 53343 53707 53886 54017 54462 54694 55151 55666 55593 55730 56327 56583 56746 56811 57949 59558 59871 60405 61422 61532 62026 62129 62697 62741 63329 63592 63871 64059 64670 64893 65247 65554 66372 66903 68918 67102 68758 69841 69907 70876 70889 71114 71539	83404 83623 83723 83932 84665 84951 84965 85660 86023 86046 86101 86267 86428 87474 89386 89774 89935 90145 90682 90816 91052 91517 91864 92014 92167 92909 93274 93409 93709 93767 93852 94707.
Dalszy ciąg wygranych po 4 tys. zł	20018 105 19
	7 104 25 62 86 200 19 24 337 463 7 563
	35 411 54 62 82 604 45 712 90 891 923
	75 21060 130 70 92 274 373 452 501 6
	21 32 55 95 826 49 57 68 94 924 8 81
	22088 122 94 234 48 326 47 70 86 7 414
	21 46 68 607 39 99 733 49 68 92 830
	5 46 80 23031 137 72 98 232 9 93 341
	69 98 417 78 564 70 88 667 98 710 68
	817 35 964 71 24004 14 45 103 24 65
	77 207 78 361 401 4 95 620 9 41 724
	75 86 837 53 63 25018 61 4 108 75 87
	91 221 40 68 324 440 6 66 8 519 31
	53 608 42 72 98 723 29 62 874 999
	26007 109 230 6 400 4 91 604 25 73
	815 922 27032 182 206 2 158 305 19 82
	428 80 502 4 20 1 2 36 71 645 7 73 88
	772 808 70 23029 38 137 227 50 339
	92 458 73 80 522 657 700 75 89 861 99
	927 67 78 29013 109 19 31 99 228 38
	69 72 81 92 495 6 559 86 99 600 37 60
	703 14 842 95 943 59 60 80 30123 80
	218 359 439 67 512 78 627 39 713 863
	941 70 82 31110 73 285 328 409 46 9
	559 86 654 84 97 756 818 28 50 929 49
	56 62 32026 54 101 2 46 52 247 302
	4z 69 84 432 41 550 5 77 636 728 38
	806 28 63 90 1 4 963 89 33014 5 42
	58 66 174 9 209 50 60 397 67 92 6 9
	434 91 511 39 93 643 76 85 710 40
	928 68 93 902 7 98 34034 5 161 214
	333 61 78 96 428 73 512 461 79 99
	724 50 81 988 35003 9 34 102 42 77

Dalszy ciąg wygranych podamy w następnym numerze

## KRONIKA WOJEWÓDZTWA

### BIAŁA PODLASKA

18 bm. otwarto przy Placu Wolności sklep Centrali Tekstylniej, który zaopatruje ludność w tanie materiały. Tłumy klientów świadczą o tym jak był potrzebny.

W tym samym dniu i przy tej samej ulicy utworzyła swój sklep Centrala Chemiczna.

Do Białej powróciła grupa dzieci z kolonii letniej w Zakopanem, zorganizowanej przez dyrekcję miejscowych szkół średnich. (Ji)

### W LUBELSKIM BRUKU

#### Numerowa łamigłówka

Tak to już jest u nas, że gdy człowiek raz na tydzień przy wielkim szczęściu kupi bilet do kina to wolno usiąść tylko

na tym miejscu, którego numer widnieje na bilecie. Cóż z tego, gdy tabliczki z numerami są przeważnie tak nieczytelne, iż amator oglądania filmu, szuka i szuka, puszcza całe pudełko zapalek i ciągle nie może odnaleźć niebezpiecznego numeru. W końcu siada i... po chwili dowiaduje się że zajął cudze krzesło. Czy naprawdę nie można by było zaopatrzyć w wyraźne i czytelne cyfry? (A)

### KRAKÓW

22 bm. Państwowe Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące dokonało komisyjnego przejęcia od Miejskiej Rady Narodowej w rzecz Skarbu Państwa budynków i placów, zajmowanych przez szkołę, których przekazanie uchwalono MRN 2 listopada 1945 roku. (Jp)

### KAZIMIERZ

Pałowski PZGS urządził w Kazimierzu nad Wisłą dużą przetwórnę owocowo-warzywną. Ostatnio zakończono prace nad instalacją urządzeń przetwórczych. Roboty przeprowadzili monterzy zakładów technicznych PZGS w Zamościu. Przetwórnica rozpoczęła wkrótce kampanię. (ml)

### KAROLÓWKA

W bieżącym miesiącu zostały zakończone prace nad zmocnieniem małej cegielni zamojskiej PZGS w Karolówce. Po cegielni w Panieńskim drodze z kolei cegielnia PZGS w okolicy Zamościa rozpocznie swą pracę. (ml)

## Kurs dla kierowników gospodarstw rybnych

Określowy Związek Rybacki w Lublinie organizuje w dniach 29—31 sierpnia br. kurs dla kierowników gospodarstw stawowych. Kurs odbędzie się w Lublinie w gmachu Wydz. Rolnego UMCS przy ul. Króla Leszczyńskiego. Uczestnictwo w kursie bezpłatne. Zgłoszenia przyjmuje Zw. Rybacki — Lublin, ul. Ewangelicka Nr 6 — II p.

# SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

## Stawczyk akademickim mistrzem świata w biegu na 200 m.

W sobotę zawody lekkoatletyczne, w ramach Akademickich Mistrzostw Świata, rozpoczęto od finału biegu na 200 m mężczyzn. Polak Stawczyk odniósł wielki sukces, wygrywając tę konkurencję w czasie 21,2. Wynik ten jest nowym rekordem Polski oraz rekordem akademickim świata i najlepszym tegorocznym wynikiem w Europie. Sukces Polaka stawia go w czołówce najlepszych sprinterów świata. Stawczyk wylosował 6-ty tor, co w pewnym stopniu obniżało jego szanse. Wszyscy zawodnicy wystartowali doskonale. Po 150-ciu m. Polak ma wyraźną przewagę, którą stale powiększa, wyprzedzając na mecie o około 2,5 m. Horica (CSR). 1) Stawczyk — 21,2, 2) Horica (CSR) 21,6, 3) Camus (Francja) 21,6, 4) Gollon (Francja) 21,7, 5) Rek (CSR), 6) Goldovany (Węgry).

Bieg na 1.500 m wygrał Garay (Węgry) 3:57,2, przed Talmaciu (Rumunia) 3:57,8. Polak Kwapienik zajął 8-mie miejsce w czasie 4:08,6.

Sztafeta 800 x 400 x 200 x 200 (tzw. wiedeńska) — 1) Francja 3:27,5, 2) ZSRR 3:30,0, 3) Polska, 4) Węgry, 5) Rumunia, 6) CSR. Sztafeta polska w składzie: Statkiewicz, Mach, Buhl i Stawczyk pobiegła bardzo dobrze, jednak — jak zwykle — szwankowały zmiany.

W finale biegu na 200 m kobiet — Cieślakówna zajęła 4-te miejsce w czasie 25,6. Polka spóźniła się na start, lecz doszła do mety zawodniczki i przegrała minimalnie z 3-cią na mecie Zeltyną (ZSRR). Bieg wygrała Duchowicz (ZSRR) 25,2, przed Faugoin (Francja) 25,3.

W skoku w dal Polski Gburkówna i Moderówna nie odegrały roli. Polki skakały na swoim normalnym poziomie. Gburkówna zajęła 8-me miejsce wynikiem 5,30 m, a Moderówna — 10-te wynikiem 5,21 m. Konkurencję wygrała Gyarmati (Węgry) — 5,95 m. (nowy rekord akademicki świata), przed Wasillewą (ZSRR) — 5,80 m i Czudną (ZSRR) — 5,66 m. W siatkówce żeńskiej Polski rozegrały ostatni swój mecz, zwyciężając Węgierki 3:0 (15:3, 15:7, 15:1). Turniej wygrał ZSRR, przed Czechosłowacją, Polską, Węgrami i Rumunią.

W koszykówce męskiej, w walce o 7-me miejsce, Chiny pokonały Polskę 40:35 (15:15).

W ramach turnieju bokserskiego, w piątek późnym wieczorem, walczył w wadze półciężkiej Grzelak. Polak, po wyrównanej walce, przegrał na punkty z Ciobataru (Rumunia).

W sobotę, w ostatnim dniu turnieju, walczyli dwaj Polacy: Kazimierzczak i Cebulak. Obaj ponieśli porażki. Kazimierzczak przegrał na punkty z Linka (Rumunia). Polak walczył bardzo słabo taktycznie, nie wykorzystując swojego silnego ciosu. W II rundzie Rumun przeżywał krytyczny moment i gong zastał go na deskach. W III rundzie Kazimierzczak osłabił i oddał inicjatywę przeciwnikowi. Rumun był słaby technicznie, ale walczył niezwykle bojowo. W drugim spotkaniu w wadze średniej Cebulak przegrał na punkty z Rumunem Boanfa. Polak nie wytrzymał kondycyjnie spotkania, a w III rundzie osłabił. Podobnie, jak Kazimierzczak, rozwiązał on walkę źle taktycznie.

W ogólnej punktacji turnieju bokserskiego wielki sukces odnieśli zawodnicy radzieccy, zdobywając 6 złotych medali i dwa srebrne.

Ostateczna kolejność turnieju przedstawia się następująco: w muśsz — 1) Bułaków (ZSRR), 2) Secozanu (Rumunia), 3) Woźniak (Polska), 4) Sarko (Węgry).

Waga kogucia — 1) Csik (Węgry), 2) Chanukaszwilli (ZSRR), 3) Kruza (Polska), 4) Margerit (Rumunia).

Waga piórkowa — 1) Anistagician (ZSRR), 2) Grassis (Francja), 3) Far

kas (Węgry), 4) Flat (Rumunia), 5) Bazarnik (Polska).

Waga lekka — 1) Mulin (ZSRR), 2—3) ex aequo Debisz (Polska) i Budai (Węgry).

Waga półśrednia — 1) Surkow (ZSRR), 2) Linka (Rumunia), 3) Kazimierzczak (Polska), 4) Marton (Węgry), 5) Sedille (Francja).

Waga średnia — 1) Papp (Węgry), 2) Kogan (ZSRR), 3) Boanfa (Rumunia), 4) Cebulak (Polska).

Waga półciężka — 1) — Stiepanow (ZSRR), 2—4) ex aequo Ciobataru (Rumunia), Grzelak (Polska) i Kovacs (Węgry).

Waga ciężka — 1) Szozicas (ZSRR), 2) Flisikowski (Polska), 3) Harai (Węgry).

Nie wiadomo jeszcze, jak zostaną sklasyfikowani bokserzy, którzy mają jednakową ilość punktów.

W dalszych konkurencjach lekkoatletycznych zwyciężyli: młot — Pełke (Węgry) 51,85 m, 2) Dumitru (Rumunia) 51,52 m, 3) Kypka (CSR) 49,81 m.

400 m ppł. — 1) Elloy (Francja), 53,1, 2) Łuniew (ZSRR), 3) Litujew (ZSRR).

Dysk kobiet — 1) Dumbadze (poza konkursem) 51,24 m, 2) Bagriancewa 43,28 m, 3) Taczanowa 42,83 m (wszystkie ZSRR).

## Dwa nowe rekordy Polski w pływaniu

Pierwszy dzień pływackich mistrzostw Warszawy, odbywających się na pływalni St. UKF, przyniósł, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, dwa nowe rekordy Polski kobiet, ustanowione przez zawodniczki kadry, które wraz z zawodniczkami kadry startowały poza konkursem.

Na 200 m st. klas. — Dobranowska (Ogniwo Cracovia) czasem 3:13,8 ustanowiła nowy rekord Polski. Proniewiczówna (ŁKS) uzyskała czas również lepszy od dawnego rekordu. Nadmienić należy, że obie zawodniczki przepłynęły pierwsze 100 m w 1:31,8, tj. w czasie lepszym od rekordu Polski w tej konkurencji.

Fijałkowska (Ogniwo W-wa) ustanowiła nowy rekord Polski na 100 m st. mot., przepływając ten dystans w 1:39,0. Wynik ten jest lepszy o 1,8 sek. od dawnego rekordu.

Wyniki w konkurencji kobiet: 100 m st. dow. (kadra) — 1) Mateja (Ogniwo Bytom) 1:22,8, 2) Niedziela (Stal Gliwice) 1:23,4.

200 m st. klas. (kadra) — 1) Dobranowska (Ogniwo Cracovia) 3:13,8 (nowy rekord), 2) Proniewiczówna (ŁKS Włóknierz) 3:18,4, 3) Wójcicka (Legia) 3:23,8.

100 m st. klas. — 1) Janiszewska (AZS W-wa) 1:46,9, 2) Krzcińska (Legia) 1:49,8.

100 m st. mot. — 1) Fijałkowska (Ogniwo) 1:31,0, 2) Szulakiewicz (Ogniwo) 1:46,6.

200 m st. dow. — 1) Kołodziejka (Polonia) 3:10,6, 2) Byszewska (Legia) 3:43,8.

Mężczyźni: 100 m st. dow. — 1) Ludwikowski (Ogniwo) 1:05,0, 2) Rybkowski (Stal Ostrowiec) 1:05,7, 3) Mroczkowski (Ogniwo) 1:05,9.

100 m st. grzbiet. — 1) Jabłoński (Ogniwo) 1:15,2, 2) Kękuś (Gwardia Kraków) 1:19,2, 3) Olejnik (Spójnia) 1:32,2.

200 m st. klas. — 1) Szoltysek (Stal Katowice) 2:54,7 (kadra), 2) Nikodemski (ŁKS Włóknierz) 2:54,8 (kadra), 3) Zygmunt (Spójnia W-wa) 3:08,0.

4 x 100 m st. zmien. — 1) Ogniwo I — 5:29,0, 2) Ogniwo II — 5:42,7, 3) Legia — 5:51,2.

50 m st. dow. chłopców — 1) Kowalski (Legia) 34,8.

100 m st. klas. młodzików — 1) Mikołajewski (Ogniwo) 1:53,2.

W meczu piłki wodnej, między reprezentacją Polski a Warszawą, zwyciężyła reprezentacja 7:0 (3:0).

## Gwardia (W-wa) zwyciężyła imienniczkę lubelską 4:0 (2:0)

Rozegrany wczoraj mecz piłkarski o mistrzostwo jednostek wojskowych między Gwardiami warszawską i lubelską, zakończył się w pełni zasłużonym zwycięstwem warszawian w wysokim stosunku 4:0 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Cichocki 3 oraz Galant 1.

Spotkanie nie należało do interesujących i stało na bardzo słabym poziomie technicznym. Obydwie zespoły prowadziły grę — systemem górnych podań. Miejscowi zagrali jeden z najsłabszych meczów w tym sezonie.

### Jak grały drużyny

Pierwsze minuty gry nie zapowiadały, że zwycięzca tego spotkania zostanie drużyna gości. Gra jest na ogół równorzędna z techniczną przewagą warszawian. Miejscowi braki techniczne nadrabiali ofiarnością w grze. Pierwszy groźny moment pod bramką gospodarzy nastąpił, gdy lewoskrzydłowy warszawianin szybkim wypadem minął po mocnika i obrońcę, oddając w biegu silny strzał, który Kocwin obronił na róg.

Podobny moment nastąpił w 9 min. gdy Kocwin znalazł się sam na sam z bramkarzem *Andrzejkiewiczem*, oddając anemiczny strzał górą.

W tym okresie gry dała się zaobserwować duża ilość niedokładnych podań piłek przez obie drużyny.

Sporadyczne wypadki solistów tej miary co: *Cichocki*, *Galant* (W-wa) lub *Golde*, *Ruszkiewicz*, *Pulikowski* (Lublin) wprowadzają do gry pewne interesujące momenty. I tak Pulikowski w 31 m. przerywa się i zostaje nieprawidłowo przez *Ryszkowskiego* zatrzymany na polu karnym, tracąc przy tym piłkę. W tym okresie gry wyraźnie przeważają gospodarze. W skutek braku wykończenia kilka dogodnych sytuacji od zdobycia bramki — nie zostaje przez nich wykorzystanych.

Kontratak warszawian przynosi im pierwszą bramkę ze strzału lewoskrzydłowego Galanta w 36 m. gry. 1:0.

W 6 minut później *Cichocki* otrzymuje piłkę od środkowego pomocnika. Mija jednego przeciwnika, drugiego, znajduje się na polu karnym. Mija Bargiela i piłka znajduje się w siatce. 2:0.

Po zmianie stron gra staje się bardziej zacięta, gdyż miejscowi pragną zdobyć honorową bramkę.

### Ponownie Cichocki

otrzymuje piłkę i niespodziewanym strzałem podwyższa wynik na 3:0. W 18 min. Bargiel zwinia rzut karny który sędzia zamienia na... rzut wolny z którego jednak pada czwarta bramka zdobyta przez Cichockiego.

Do końca spotkania stroną bardziej atakującą są goście, którzy też utrzymują zwycięski wynik. Zawody prowadzi ob. Sankowski słabo, nie orientując się w spalonych. Widzów około 2 tysiące.

### SKŁADY DRUŻYN:

#### „Gwardia“ Warszawa:

Andrzejkiewicz, Rosa, Ryszkowski, Cionek, Skorupiński, Stykowski, Galant, Kozłowski, Cichocki, Izidorzak, Maruszkiewicz.

#### „Gwardia“ Lublin:

Koćwin, Bargiel, Żurawski, Deska Maciejewski, Pakuła, Konik, Tomaszewski, Pulikowski, Golde, Ruszkiewicz.

## Sztafeta Gwardii pobiła rekord okręgu

W przerwie meczu piłkarskiego Sztafeta Gwardii lubelskiej w składzie: *Kramek*, *Gazecki*, *Jackiewicz* zaatakowała stary rekord okr. z 1948 roku 3 x 1000 metrów. Próba została uwieńczona pomyślnie, gdyż sztafeta w tym składzie uzyskała czas 8 m. 23,1 sek. Dawny rekord wynosił 8 m. 31 sek. Poszczególne czasy zawodników były następujące:

**Kramek** 2 m. 47 sek.

**Gazecki** 2 m. 45 sek.

**Jackiewicz** 2 m. 51,1 sek.

Biegło 4 sztafety.

## Radom—Lublin 2:2

Rozegrany w dniu wczorajszym w Radomiu międzymiastowy mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o puchar gen. Bończy - Uzdowskiego zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2.

Przystąpiono do losowania w wyniku którego puchar czasowo przypadł w udziale gospodarzom.

Borys Gorbatow Tłum. K. A. Jaworski

## Sąd nad Stefanem

(Z cyklu: „Arktyka na codzień“)

Wypiliśmy i wydeptali cały śnieg wokół obłożonej chatki. A przed nami rozciągało się pole czystego śniegu na wskroś przestrzeliwane przez ogień. I nocami pelziliśmy z tobą Stefanie, bo ten śnieg i kule gwizdały nad nami. Tak, widzieliśmy z tobą, Stefanie, śmierć w owych dniach.

— Tak, pamiętam Lisia Polanę. I cóż, tym bardziej będziemy cię jutro sędzić.

Stał milcząc w drzwiach. Nie miał mi czego odpowiedzieć. Mruknął:

— Jeśli mnie jutro skazają, zastrzelę go jak psa. A potem może i siebie. Wiedz o tym.

Trzasnął z całej siły drzwiami, tak, że drzwi długo jeszcze drżały na zardzewiałych zawiasach i skrzypliały. A spoza drzwi doszły mi słowa:

— A pamiętasz — Fedorze, Wielki Niewier? A Japończyka pamiętasz?

Tej nocy nie mogłem zasnąć. Pamiętałem wszystko, — i Wielki Niewier, i Japończyka, i Ochę na Sachalinie, gdzie budowaliśmy ze Stefanem port, i Czukotkę, gdzie poszukiwaliśmy złota.

Nie powiem nic złego o tym czasie, — była to nasza młodość. I Stefan był wtedy moim dobrym kolegą. Czy pamiętam Wielki Niewier? Dlaczego nie spytałeś po prostu: czy pamiętasz moje ramię, Fedorze? Tak, opierałem się na nim przez trzy miesiące, dopóki nie przyszliśmy z *Wielkiego Niewieru na magistrale*, do

swoich. Nie zostawiłeś mnie, Stefanie, rannego w tądzie i wiem; nie zostawiłbyś i martwego. Ale mógłbym zapytać ciebie: A pamiętasz Czukotkę? Dlatego, że gdy w Czukotce powstała bójka nasza z Japończykiem z powodu podziału złota, — pamiętasz? — dźgnął cię jednak nożem mocno, ja niosłem Cię na plecach do rzeki, do ludzi, póki sam się z nog nie zwaliłem. Czyż żałowałem, że dźwigałem na sobie nie złoto lecz ciebie? Złoto cisnąłem. Cały wór złota — kopaliśmy je przez dwa lata. Dlatego, że towarzyszy... ty Stefanie byłeś mi droższy od złota. I ty postąpiłbyś tak samo. Nieprawdaż?

Ale po co wspominać o tym wszystkim? Nie może to zmienić niczego, jesteście już starzy, Stefanie, i skrońnie nasze są jak kwarc srebrzysty, nie moja wina, że nad Morzem Lodowatym drogi nasze się rozeszły.

Ale zasnąć nie mogłem. W taką noc się nie śpi. Wstałem i poszedłem do jadalni. W gabinecie kierownika płonęło światło. Pomyślałem, że on jak i ja dręczy się dniem jutrzejszym. A może by wstąpić do niego, pogawędzić od serca, przynajmniej raz jeden w ciągu tej przekłętą zimę? Może udałoby nam się rozciąć ten diabelski węzeł.

Zastukałem i usłyszałem znajomy ostry głos:

— Proszę wejść!

Wszedłem.

Kierownik siedział schylony nad planem. Miał na sobie kitel zapięty na wszystkie guziki. Jego ogolona twarz miała wyraz zmęczony. Ale tylko przez jedną sekundę. Spostrzęgłszy mnie od razu stał się dumny i spokojny.

— Czemu nie śpisz, towarzyszu Fedorze, — spytał zachrypniętym głosem.

Uśmiechnąłem się.

— Przecież i wy nie śpicie, towarzyszu kierowniku. Spać się nie chce.

Nachmurzył się.

— Trzeba spać, spać. Trzeba oszczędzać siły. Jutro te fundamenty spuszczaemy, podkiady. Spać! — rozkazał i znowu pochylił się nad planami.

Ech, nie umiał ten człowiek śmiać się. Na tym polegało jego nieszczęście i być może nieszczęście całego naszego zimowiska.

No, cóż! Nie pozostawało mi nic innego jak odejść.

Jednak nie wykonałem rozkazu kierownika. Tej nocy nie spałem.

Rozmyślałem.

A przecież to może po raz pierwszy w ciągu 47 lat swego życia. I zamyśliłem się nad nim poważnie. Wstyd przyznać się ludziom, ale trzeba; 47 lat żył człowiek na ziemi i ani razu nie zastanowił się jak należy, jak żyje, po co żyje i czy tak jak trzeba.

Tej nocy poprzedzającej sąd nad Stefanem po raz pierwszy wzięłem swe życie do dłoni i spojrzałem na nie. Z czystym sumieniem, z całą surowością sądziłem siebie tej nocy, abym jutro miał siłę sędzić Stefana.

Dwadzieścia dziewięć lat temu spotkaliśmy się z tobą Stefanie. Życie moje na zawsze wyznaczył fakt, że byłem „bezpaszportowy“, paszport mój pozostał u policmajstra w Kazaniu, a wraz z nim i mój los. Możeby powinien był ze mnie wyrosnąć człowiek znaczny i uczyony — a powstał włóczęga. Ale nie o to idzie. Spotkaliśmy się z tobą i zaczęliśmy iść razem.

29 lat, Stefanie Grzmocie włóczyliśmy się z tobą po ziemi. Zdarzało się, zaczęliśmy gdzieś zadomawiać się w kopalni — a ty już nie możesz znaleźć sobie miejsca.

C. d. n.